

Nowy wyścig zbrojeń?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 16 maja 2008

Międzynarodowe Centrum na rzecz Konwersji w Bonn (BICC) ogłosiło raport na temat wydatków zbrojeniowych świata. Wynika z nich, że w latach 2001-2006, wydatki wojskowe zwiększyły się o 30%, osiągając kwotę 1,79 bln USD.

Autorzy raportu, w tym Hans Blix, szef Międzynarodowej Komisji ds. Broni Masowej Zagrożeń i Bezpieczeństwa, w tym

BICC jest jednym z kilku światowych ośrodków, zajmujących się monitorowaniem wydatków wojskowych. Obecny raport dotyczył kwot przeznaczanych na sektor obronny w latach 2001-2006. Zawarto w nim sumy oficjalnych budżetów (nie tylko resortów obrony), ale bez wydatków ukrytych lub specjalnych, np. na prowadzenie amerykańskich operacji w Iraku i Afganistanie. Autorzy zaznaczyli więc, że podane wartości są zaniżone (co dotyczy szczególnie Chin, USA, ale też chociażby Indonezji). Co więcej, eksperci obliczali wielkości posługując się kursami walut, a nie realną siłę nabywczą. W takim wypadku kwoty na zbrojenia, przeznaczane przez kraje o mniejszej zasobności, powinny być mnożone nawet kilkukrotnie. Mimo tych wad, raport daje jednak ogólny obraz wydatków wojskowych świata i tendencji z nimi związanych.

Według BICC budżety obronne - w cenach stałych z 2005 - wzrosły w omawianym okresie o 30%, do 1 790 mld USD. W 2006 najwięcej wydały USA (528 mld USD), Wielka Brytania (59), Francja (53), Chiny (50) i Japonia (44).

Bardzo ciekawie przedstawia się porównanie wydatków wojskowych pod względem geograficznym. Największy wzrost zanotowała Ameryka Północna (głównie USA), z 357 do 542 mld USD, a więc o 51%. Kolejnym regionem o intensywnym wzroście wydatków był Bliski Wschód i Afryka Północna (z 63 na 81 mld; 28%). Nieco mniej zanotował Daleki Wschód (120/150 mld; 25%) oraz Europa Wschodnia, połączona z Rosją i rejonem Kaukazu (61/76 mld; 24%), a także Australia i Oceania (12/15 mld; 17%).

Wolno, o ok. 10% wzrosły wydatki wojskowe Ameryki Łacińskiej (32/35 mld) i czarnej Afryki (9/10 mld). Najwolniej zwiększały się natomiast wydatki w Europie Zachodniej, o zaledwie 3,5%, z 226 do 234 mld USD.

Dane to dobitnie pokazują, że amerykańska metoda militarnej *ucieczki do przodu*, w pierwszej połowie obecnej dekady, sprawdzała się. O ile w stosunku do takich państw, jak Chiny, trudno przesądzać, czy była ona w pełni udana - z powodu trudności w oszacowaniu prawdziwych wydatków tego kraju - w stosunku do Europy Zachodniej, w pełni gwarantowała zachowanie przewagi wojskowej. Stawia to pod znakiem zapytania dążenia państw Unii Europejskiej do zmniejszenia wojskowej zależności od USA i prowadzenia samodzielnej polityki poza Starym Kontynentem.

Tendencja wzrostowa, związana z wydatkami wojskowymi, utrzymuje się do dzisiaj. Mimo, że raport BICC nie przedstawił danych zbiorczych za okres 2007-2008, ujawnił, że na 171 zbadanych państwach, 69 zdecydowanie zwiększyło swoje wydatki, a jedynie 22 zachowały je na dotychczasowym poziomie lub dokonały cięć budżetowych.

Dlatego autorzy raportu ostrzegają, że dalszy, niekontrolowany wzrost wydatków obronnych może doprowadzić do wyścigu zbrojeń. Może on okazać się tym bardziej niebezpieczny, że zaczyna łączyć się z rozprzestrzenianiem się broni nuklearnej.



Autorzy raportu, w tym Hans Blix, szef Międzynarodowej Komisji ds. Broni Masowej Zagłady przekonują, że szybki wzrost wydatków wojskowych spowoduje nowy wyścig zbrojeń. Nazwali nawet obecny okres zimnym pokojem, w nawiązaniu do okresu rywalizacji Wschód-Zachód. Z drugiej jednak strony Waszyngton - sprawca obecnych wydarzeń - prawdopodobnie nie zmniejszy swoich wydatków. Globalna dominacja USA w sferze gospodarczej i cywilizacyjnej nieuchronnie zmniejsza się. Jedynymi, pewnymi atutami pozostają wojsko i nowoczesne technologie (łącznie się

np. w prezentowanych F-22). Trudno wymagać, by USA zechciało z nich zrezygnować i przyspieszyć proces utraty światowej hegemonii / Zdjęcie: USAF

BICC jest jednym z kilku światowych ośrodków, zajmujących się monitorowaniem wydatków wojskowych. Obecny raport dotyczył kwot przeznaczanych na sektor obronny w latach 2001-2006. Zawarto w nim sumy oficjalnych budżetów (nie tylko resortów obrony), ale bez wydatków ukrytych lub specjalnych, np. na prowadzenie amerykańskich operacji w Iraku i Afganistanie. Autorzy zaznaczyli więc, że podane wartości są zaniżone (co dotyczy szczególnie Chin, USA, ale też chociażby Indonezji). Co więcej, eksperci obliczali wielkości posługując się kursami walut, a nie realną siłę nabywczą. W takim wypadku kwoty na zbrojenia, przeznaczane przez kraje o mniejszej zasobności, powinny być mnożone nawet kilkukrotnie. Mimo tych wad, raport daje jednak ogólny obraz wydatków wojskowych świata i tendencji z nimi związanych.

Według BICC budżety obronne - w cenach stałych z 2005 - wzrosły w omawianym okresie o 30%, do 1 790 mld USD. W 2006 najwięcej wydały USA (528 mld USD), Wielka Brytania (59), Francja (53), Chiny (50) i Japonia (44).

Bardzo ciekawie przedstawia się porównanie wydatków wojskowych pod względem geograficznym. Największy wzrost zanotowała Ameryka Północna (głównie USA), z 357

do 542 mld USD, a więc o 51%. Kolejnym regionem o intensywnym wzroście wydatków był Bliski Wschód i Afryka Północna (z 63 na 81 mld; 28%). Nieco mniej zanotował Daleki Wschód (120/150 mld; 25%) oraz Europa Wschodnia, połączona z Rosją i rejonem Kaukazu (61/76 mld; 24%), a także Australia i Oceania (12/15 mld; 17%).

Wolno, o ok. 10% wzrosły wydatki wojskowe Ameryki Łacińskiej (32/35 mld) i czarnej Afryki (9/10 mld). Najwolniej zwiększały się natomiast wydatki w Europie Zachodniej, o zaledwie 3,5%, z 226 do 234 mld USD.

Dane to dobitnie pokazują, że amerykańska metoda militarnej *ucieczki do przodu*, w pierwszej połowie obecnej dekady, sprawdzała się. O ile w stosunku do takich państw, jak Chiny, trudno przesądzać, czy była ona w pełni udana - z powodu trudności w oszacowaniu prawdziwych wydatków tego kraju - w stosunku do Europy Zachodniej, w pełni gwarantowała zachowanie przewagi wojskowej. Stawia to pod znakiem zapytania dążenia państw Unii Europejskiej do zmniejszenia wojskowej zależności od USA i prowadzenia samodzielnej polityki poza Starym Kontynentem.

Tendencja wzrostowa, związana z wydatkami wojskowymi, utrzymuje się do dzisiaj. Mimo, że raport BICC nie przedstawił danych zbiorczych za okres 2007-2008, ujawnił, że na 171 zbadanych państwach, 69 zdecydowanie zwiększyło swoje wydatki, a jedynie 22 zachowały je na dotychczasowym poziomie lub dokonały cięć budżetowych.

Dlatego autorzy raportu ostrzegają, że dalszy, niekontrolowany wzrost wydatków obronnych może doprowadzić do wyścigu zbrojeń. Może on okazać się tym bardziej niebezpieczny, że zaczyna łączyć się z rozprzestrzenianiem się broni nuklearnej.